



# GAZETA ŁÓDZKA

Ntorek 28 Grudnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 345.

**PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:**  
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki  
miesięcznie 1 Marka.  
Za odnośnienie do domów 20 f. miesięcznie.  
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 3 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.  
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 2.  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

**OGŁOSZENIA:**  
Nadesłane na 3 stronicy wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.  
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

## Położenie wojenne.

W ostatnich czasach spotykaliśmy często po piśmie wzmianki o projektowanym jakoby zakończeniu wojny i zawarciu pokoju. Pogłoski te podawały bądź to prezydenta Stanów Zjednoczonych jako przyszłego rozjemcę, to znów wskazywały na państwa centralne jako na tę ze stron walczących, skąd wyjść mają pierwsze propozycje pokojowe. Nie brak było nawet wieści, że Rosja wystąpić ma z propozycją zawarcia oddzielnego pokoju.

Ostatnie jednak przemówienia kierowników państwowych zarówno w parlamentach koalicji jak i niemieckim — przekonały, zdaje się, wszystkich, że mowy być nie może obecnie o zawarciu pokoju. Przemówienie Grey'a w parlamencie angielskim, a niedawno Salandry w parlamencie włoskim — stoją na gruncie prowadzenia walki do upadłego, do czasu odniesienia zupełnego zwycięstwa i zgnięcia niemieckiej.

Wobec tego, na jakich Anglja mogłaby zawrzeć pokój, podawane przez prasę brytyjską, mają między innymi: odszkodowywanie Belgii i Francji za wszystkie straty wojenne, zwrócenie Alzacji i Lotaryngii — Francji — odszkodowań odpowiednich dla Rosji i Serbji, oddania Włochom Tryestu i Trentino, internacjonalizacji kanału Kilońskiego i t. p.

Warunki te wybornie charakteryzują stan umysłów w Anglii, która w tych dniach przystąpiła do uchwalenia kredytu wojkowego dla jednego jeszcze miliona wojska, czyli pragnie doprowadzić swe siły walczące do czterech milionów ludzi. Akcja werbunkowa rozwijana jest z niestęchającym nakładem kosztów i pracy.

Wobec tych nastrojów pożądaną jest rzeczą dowiedzieć się, co myśla o sytuacji sfery kierowniczej niemieckiej. Odpowiedzi na to pytanie dostarcza w znacznym stopniu mowa kanclerza, wygłoszona w parlamencie niemieckim. Wskazując na sprawy pokojowe, załatwiane dotychczas na terenach okupowanych (wprowadzenie ordynacji miejskiej, otwarcie uniwersytetów i komunikacyjnych), kanclerz przechodzi następnie do rozpatrzenia stanowiska, zajmowanego przez stronę przeciwną. Stanowisko to pozostaje bez zmiany, jak się ono s.

Niemcy nie są być zniszczone. Takiego stanowiska propozycje pokojowe ze strony Niemiec są rzeczą niedopuszczalną... Im dłużej i zażarciej prowadzić będą wojnę nieprzyjaciele nasi, tym więcej wzrosną nasze gwarancje...

Zdaniem kanclerza, wojna prowadzona przez naród niemiecki jest wojną obronną, w celu zabezpieczenia przyszłości politycznej, militarnej i ekonomicznej. Odpowiedzialność za dalsze jej trwanie spada na nieprzyjaciół.

Ważniejsze punkty tego przemówienia wskazują, że o rokowania pokojowych obecnie niema co myśleć, że wojna będzie prowadzona aż do zupełnego wyczerpania.

Z placu boju tymczasem nie nadchodzą wiadomości, któreby znamionowały rychłe zbliżenie się nowej fazy w przedziałach wojennych. Obecnie stwierdzona zupełnie niepomysłny zwrot w sprawie akcji angielskiej w Mezopotamji. Wyprawa, która zbliżała się już do Bagdadu została nagle zatrzymana w drodze przez przeważające siły tureckie, przyczem anglicy ponieśli zupełną klęskę i cofnąć

się musieli do swej podstawy operacyjnej w Basorze, czyli do punktu wyjścia. Dołączając do tego niepomysłny również przebieg działań wojennych koalicji na Bałkanach, który doprowadził do wycofania wojsk poza granicę Grecji, dojsz trzeba do wniosku, że rachuby dotychczasowe koalicji zawiodły.

Powszechnie oczekują wszyscy nowego zwrotu w walce na Bałkanach, niepodobna jednak przewidzieć, w jakim kierunku działania te się rozwiną. Wyzwolone po pogromie Serbji znaczne masy wojsk państw centralnych mogą być użyte na tym lub owym froncie, napewno jednak nie można powiedzieć, gdzie. Podobna niepewność towarzyszy również koncentracji wojsk rosyjskich na granicy besarabskiej: podczas gdy jedni przewidują, że nowa ta armja będzie wprowadzona w ruch na Bałkanach (przeciwko Bułgarji), inni domyślają się, że stanowić ona będzie podstawę nowej, wielkiej ofensywy rosyjskiej na Bukowinie, a więc przeciwko Austrji.

Niebrak przypuszczeń, że koalicja, po niepowodzeniach ostatnich wycofa zupełnie swą armję z Salonik i wyśle ją do Egiptu, gdzie daje się zauważyć coraz większe wrzenie wśród krajowców.

Zajęcie Serbji i Macedonji przez wojska państw centralnych i bułgarskie — upoważnia wielu do wniosku, że Albania i Czarnogórze będą zajęte, zanim Włochy zdążą pospieszyć z pomocą.

W polityce państw neutralnych nie zaszło nic godnego uwagi.

W Chinach, według ostatnich doniesień, miał niedawno miejsce bunt wojskowy marynarki w Szanhaju. Załoga kilku zbuntowanych okrętów strzelała do arsenału. Czy bunt ten pozostaje w jakim związku z niedawnym ogłoszeniem cesarstwa w Chinach, trudno się domyśleć. Bunt został stłumiony; jako przyczynę jego podają agitację inteligencji, pozostającej pod wpływami japońskimi.

K. Pł.

## Z ziemi polskich.

### Warszawa.

#### Hołd młodzieży Warszawskiej.

Do Wydziału Oświecenia warszawskiego Komitetu Obywatelskiego przybyli delegaci młodzieży wszechniczej, politechniki i innych wyższych uczelni warszawskich, i wręczyli przewodniczącemu Wydziału Oświecenia, prof. Józefowi Mikułowskiemu-Pomorskiemu adres na pergaminie treści następującej:

„Do Wydziału Oświecenia Komitetu Obywatelskiego stołecznego miasta Warszawy na ręce przewodniczącego Jaśnie Wielmożnego Pana Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego.

Wam to, Czciogodni Panowie, Tobie Czciogodny Prezesie, zawdzięczamy urzeczywistnienie naszych gorących pragnień, osiągnięcie celu walki o ofiar ubiegłego dziesięciolecia, walk o wyższe polskie uczelnie. Dziś wreszcie, dzięki Waszymy łodom i staraniom, otwarty się podwoje wszechnic warszawskich dla czystej wiedzy, dla nauki polskiej, dla tego, co jest kłonią kultury narodowej, kwiatem narodowego gienjuszu.

Szczęśliwi się czujemy, że przypadł nam w udziale niezastużony zaszczyt stania w przedniej straży tych licznych zastępów, które — silnie w to wierzymy — rok za rokiem, pokolenie za pokoleniem, wypełniać będą mury tych naszych ukochanych uczelni, aby z nich cześć skar-

by myśli i bogacić niemi ojczyznę naszą. Dla jej pożytku, rozwoju i chwały poczynać będziemy każdą myśl naszą, a owoc naszej pracy, niecąc hojnie życie umysłowe w odrodzonej Polsce, będą dla Was Czciogodni Obywatele, najlepszą nagrodą zastug, położonych w wielkiej dla narodu sprawie.

Cześć Wam i dzięki, Warszawa, w grudniu 1915 roku.  
Adres osobnie napisany, zaopatrzonej jest w podpisy kilkuset studentów i słuchaczy: wszechniczy, politechniki, wyższych kursów naukowych, kursów przemysłowo-rolniczych, wyższych kursów handlowych im. Zielińskiego, kursów pedagogicznych Mikułowskiego.

Po odczytaniu adresu zabrał głos przewodniczący Wydziału Oświecenia, Mikułowski-Pomorski, dziękując młodzieży w słowach podniosłych za adres, następnie przemawiali pp. W. Miklaszewski, jako przedstawiciel Szkoły Głównej, Bukowiecki i inni.

Całe przyjęcie młodzieży przez członków wydziału oświecenia miało nastrój bardzo serdeczny.

**Zakupienie biblioteki dla uniwersytetu.**

Rząd niemiecki kupił ceną i bogatą bibliotekę zmarłego profesora filologii Pawła Wendlanda w Getyndze dla uniwersytetu Warszawskiego.

**Rozwiązanie stowarzyszenia.**

W D. W. Ztg. ogłasza prezydent polcji następujące ogłoszenie:

Studenti Jan Wolski i Aleksander Hertz z Warszawy założyli w październiku r. b. towarzystwo niepodległościowe „Filaretia” i „Unję związków młodzieży niepodległościowych”. Niniejszem rozwiązuję oba stowarzyszenia, ponieważ cel ich sprzeciwia się ustawom karnym.

Członków zarządu Wolskiego i Hertz ukarałem 6 miesiącami więzienia i wysłaniem do obozu jeńców.

### Białystok.

Ponieważ naprawiają teraz miejską elektrownię i nie jest ona chwilowo czynną, władze zarządziły zaprzestanie ruchu ulicznego z nastaniem zmroku o godz. 4 od której wszystkie sklepy i lokale muszą być również zamknięte aż do następnego dnia rano.

Prawie wszystkie fabryki zamknięto dla braku materiału surowego, więc liczni robotnicy udają się na robotę do Niemiec. Część bezrobotnych idzie do robót ziemnych w różne strony okupowanego kraju, gdzie otrzymują mieszkanie, życie i 1.60 marek. Do Niemiec wyjechało przeszło 1000 osób, do robót ziemnych około 2000.

Z rozporządzenia władz usunięto wszystkie napisy rosyjskie i zastąpiono je niemieckimi. Ponieważ prócz języka niemieckiego dopuszczono napisy polskie i żydowskie, nad wszystkimi więc firmami polskimi widnieją szyldy niemiecko-polskie, nad żydowskimi — niemiecko-żydowskie. („Di. L. Z.”).

### Z Piotrkowa.

(h) W tych dniach przy miejscowym sądzie okręgowym otworzono oddział hipoteczny, gdzie załatwiane będą wszystkie czynności w zakresie hipoteki wchodzące.

W celu ukrócenia wwozu i wywozu produktów spożywczych władza austriacka zatwierdziła wynagrodzenie w ilości 15 proc. z towarów dla tych, którzy wskażą osoby, zajmujące się handlem wzbrownionym.

Utworzono komitet nad osobami,

które ucierpiały od wojny, a to w celu ustalenia ich pretensji.

### Częstochowa.

Zaprowadzono tu kartę nafiśną i wszystkie sklepy obowiązane są sprzedawać kwartę nafty po 44 kop.

### Sosnowiec.

Od 1-go grudnia zaprowadzono tu dział policji miejskiej, zadaniem której jest zwalczanie lichy w żywnościowej.

### Bendzin.

Podług doniesień „Kurjera Zagłębia” m. Bendzin liczyło przed rokiem mieszkańców: 12253 chrześcijan i 17767 żydów; obecnie zaś liczba chrześcijan zmniejszyła się do 9102 a liczba żydów powiększyła się do 18933.

## Kronika polityczna.

### Manifestacja w Hiszpanji na rzecz Niemiec.

BERLIN, 25 grudnia.

„Norddeutsche Allgemeine Ztg.” donosi, że pojawiła się w piśmie hiszpańskim „Tribuna” 17 b. m. manifestacja podpisana przez więcej niż 11 tysięcy hiszpanów, wśród których znajduje się wiele znanych i poważanych osób.

W manifestacji tej, podkreślając ścisłą neutralność Hiszpanji, podpisani wyrażają podziw dla niemieckiej kultury i znaczenie jej w postępie ludzkości.

### Sollum opróżnione przez Anglików.

BERNO, 26 grudnia. Doniesienie

„Tempsa” z Rzymu uzupełnia poprzednią wiadomość o walkach pomiędzy Anglikami pod dowództwem pułkownika Gordona i Arabami w okolicy Matru h na wschód od Tripolisu i że w następstwie tego Sollum musieli Anglicy opróżnić.

### Ogólne straty angielskie.

LONDYN, 25 grudnia.

Urzędowe doniesienie stwierdza liczbę ogólnych strat na wszystkich terenach walki do dnia 9 grudnia na: 119,923 zabitych, 338,758 rannych i 69,546 zaginionych; oficerów 7,367 zabitych, 13,365 rannych i 2,149 zaginionych.

### 135 ludzi zagrzebanych w kopalni.

Z Waszyngtonu donoszą, że w kopalni węgla firmy Northwestern w Ravensdale nastąpiła eksplozja pyłu węglowego, wskutek czego część kopalni zawałowała się, grzebiąc w swem wnętrzu 135, znajdujących się przy pracy, górników.

Energiczna akcja ratunkowa jest w toku. Wydobyto dotychczas i ocalono 3 ludzi i wyciągnięto 4 trupów.

## Rodzina Nogi.

### Walka kultu przodków z kultem bohaterów w Japonji.

Dnia 13 września 1912 r. w chwili kiedy chowano zmarłego cesarza japońskiego Meijego, popełnił generał hrabia Nogi, sławny zdobywca Portu Artura, tradycyjne samobójstwo przez rozcięcie sobie brzucha i żył u szyi. Jego

żona, nie chcąc przeżyć męża, usmierciła się także zgodnie z ceremoniałem, przepisany dla kobiet.

Powód tych samobójstw wyjaśniały własnoręczne listy nieboszczyków. General Nogi chciał, jako wierny sługa, towarzyszyć cesarzowi w drodze do wieczności. Ale był też i inny, głębszy powód do tego, w każdym razie dziś już w Japonii niezwykłego kroku. Nogi, który stał się bohaterem narodowym, którego przedewszystkiem młodzież japońska uwielbiała jak bożyszczyka, zauważył w ostatnich latach swego życia, że cnoty narodowe, zwłaszcza w wyższych sferach, zaczynają ustępować pysze, zbytkowi i zniewieściałości. Jako człowiek starej daty, gorący patrijota, miewał często przemowy do wojska, a szczególnie do uczniów szlacheckiej szkoły wojskowej, nad którą miał nadzór. Otóż postanowił pozostawić tradycyjną swą śmiercią niezatarte wrażenie w narodzie i poszanowanie starych zasad. I nie omylił się. Jego dom w Tokio, który podarował miastu, stał się celem pielgrzymek narodu japońskiego.

Nogi zmarł, nie pozostawiając dzieci, gdyż jego dwaj synowie polegli w wojnie rosyjskiej, a i życzeniem jego było, żeby imię jego z nim wygasło. Zastrzegł to w testamencie, w obawie, żeby się to imię nie dostało komuś niegodnemu. Otóż ta ostatnia wola hr. Nogi sprzeciwia się uświęconemu przyzwyczajeniu narodu w Japonii, które to prawo twórcy nowej Japonii równocześnie z odnowieniem starego kultu Szinto i kultu przodków, podnieśli do godności prawa państwowego w ścisłym związku z podstawami religijnymi Czi cesarza i nauką o łączności narodu z domem cesarskim. Mimo to, z uwagi na ostatnią wolę hr. Nogi i na cześć, jaką cały naród otacza pamięć zmarłego, przez trzy lata nie poruszano sprawy mianowania następcy rodu i imienia hr. Nogich. Ale trzeba wiedzieć, że istnieje w Japonii prawo, orzekające, że jeżeli w ciągu trzech lat po śmierci głowy rodziny nie będzie mianowany następca rodu, ród uważa się za bezprowrotnie wygasły. Otóż w tym wypadku byłoby to nastąpiło dnia 13-go września 1915 roku. W tym dniu ogłoszono edykt cesarski, mianujący syna dawniejszego pana feudalnego hrabiego Nogi, Daimiosa Mori Choszu, a więc potomka jeszcze szlacheńskiego rodu, aniżeli sam zmarły hr. Nogi, dziedzicem imienia i tytułu hrabiowskiej rodziny Nogich.

Mori Choszu już złożył solenną ceremonijną przysięgę jako hrabia Nogi i wszedł zatem w prawa głowy rodu rodziny Nogich.

Chociaż ta nominacja wyszła od samego mikada, wywołała ona burzę w całej Japonii. Oczywiście ani naród, ani prasa, ani zebrania publiczne nie zwracają się ze swym oburzeniem przeciwko cesarzowi—to nie zgadzałyby się z tradycyjną lojalnością i czcią względem mikada—ale przeciwko doradcom cesarskim, starym przywódcom z klanu Choszu, t. j. przeciwko tym mężom, którzy byli właśnie twórcami nowej Japonii i towarzyszym zmarłego, z generałem hr. Terauchi, generał-gubernatorem Korei, na czele.

Są to ci sami mężowie, którzy zapatrywania religijne starej Japonii uczynili podstawą nowego ustroju państwo-

wego i jako mądry politycy zespolili rodzimy kult Szinto z wychowaniem narodu japońskiego.

Tej przewodniej myśli państwowej na podstawie religijnej sprzeciwiała się ostatnia wola Nogiego, ażeby na nim wygasł jego ród i dlatego, nie chcąc dopuścić do precedensu, postarali się ci mężowie do wskrzeszenia rodu Nogi, wbrew woli samego nieboszczyka i wbrew woli narodu.

Niewątpliwie powaga edyktu mikada zwyciężył, charakterystycznym jednak jest ten konflikt, dwóch zasad wysoce patriotycznych, walczących o lepsze, kultu przodków i kultu bohaterów narodowych.

Niejednego moglibyśmy się nauczyć od Japończyków, ale przedewszystkiem ich do najwyższego stopnia posuniętego patriotyzmu, wobec którego wszelkie inne sprawy schodzą na drugi plan. Ta cnota jest tam tak zakorzeniona, że każdy japończyk gotów bez najmniejszego wahania oddać życie za ojczyznę.

Kiedy podczas ostatniej wojny rosyjsko-japońskiej chodziło o zagrozenie drogi okrętom nieprzyjacielskim przez zatopienie w pewnym punkcie własnego statku i na tym statku trzeba było postać pewną ilość ludzi, którzy wraz z nim mieli się zatopić, zgłosiło się dwa razy tyle, ile było potrzeba, ubiegających się o ten zaszczyt!

### Obwieszczenie.

Posiadacze i utrzymujący składy drzewa: olszowego, topolowego, osinowego, jako i drzewo piekowego, podkładów, słupów telegraficznych, płyt rozporowych i suchych sprych dębowych w mieście i powiecie ziemskim Łódź jako i w powiatach ziemskich Brzesin i Łąsku, o ile zostały pod zarządem niemieckim pozostałe, — powinni dokładny spis swoich zapasów powyżej wspomnianych drzew aż do 5 stycznia 1916 r., urzędowi powiatu-gospodarczemu (Kreiswirtschaftsausschuss) piśmiennie doręczyć.

Zapasy przez niniejsze obwieszczenie uważane są jako arestom obłożone. Zarządzona przez rozporządzenie pana Jenerał-Gubernatora z 15. 10. 15. konfiskata następujących drzew: pitchipiny (Pitchipine), drzewa orzechowego, jesionowego, sprucowego i zagranicznych drzew twardych jak bukspan, drzewo pokowe (Pockholz) hikory pozostaje bez zmian.

Niedokładne i zaniechane zameldowania będą karą pieniężną aż do 5000 marek karane. Oprócz tego podlegają nie zameldowane zapasy konfiskacie.

Łódź, dnia 23 grudnia 1915 r.  
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji  
von Oppen.

### Kalendarzyk.

DZIS: Młodzianków.  
JUTRO: Tomaszka B.  
Wachód słońca o godz. 8 m. 18.  
Zachód — 3 . 49.  
SALA KONCERTOWA dziś odczyt dr. med. Budzińskiej-Tylickiej.  
WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę i święta od 10—11.  
WYPOŻYCZALNIE Tow. „Wiedza” otwarte codziennie od g. 5—8, w niedzielę i święta od g. 10—1.  
I. biblioteka ul. Piotrkowska 103.  
II. biblioteka ul. Targowa 59.

plwoci. O godzinie 6-iej rano tego dnia Bartenjew przyszedł do mieszkania rotmistrza Lichaczewa, obudził go i zakomunikował, iż zabił Wisnowską. Lichaczew nie dał temu wiary, wezwał do siebie kolegów pułkowych, i ci razem z nim poszli do mieszkania, wskazanego przez Bartenjewa jako miejsca, gdzie popełnione zostało zabójstwo Wisnowskiej.

Zmarła leżała na otomanie w jednej tylko koszuli; na jej ciele, pod lewą pierśią w okolicy serca, widoczna była rana; w tymże pokoju znajdowały się do połowy opróżnione butelki z szampańskim winem i portere, flaszeczka z napisem „opium”, resztki kolacji itd. Na ciele leżały duże karty wizytowe Bartenjewa, na których ręką Wisnowskiej było napisanych słów kilka do jej matki i generała Palicyna, prezesa teatrów rządowych warszawskich; treść pierwszej karty: „człowiek ten postępuje sprawiedliwie, zabijając mnie”, a tuż zaraz: „umieram nie z własnej woli”. Na drugiej karcie był wskazany stan materialny zmarłej. Prócz tego, za otomaną znaleziono kilkanaście kawałków wypisanego papieru; z tych kawałków, po zestawieniu tekstu, ułożono trzy karteczki treści następującej: 1) ten człowiek groził mi swoją śmiercią — jam przysłała żywą wyjść mi nie daje. 2) a więc nastąpiła ostatnia moja godzina: człowiek ten nie

### Kronika miejscowa i sąsiedzka.

#### Kursy pedagogiczne.

(ao) Kursy pedagogiczne polskie, powołane do życia przez Delegację szkolną, rozpoczynają się dnia 11 stycznia 1916 r. o godzinie 6-iej wieczorem.

Uczęszczają na kursy mogą wszyscy nauczyciele i oddzielnie szkół początkowych bez różnicy wyznania. — Wpis na kursy wynosi 1 i rb.

Iane osoby, które pragną uczęszczać na kursy muszą uzyskać osobne pozwolenie Delegacji szkolnej.

Zapisy kandydatów rozpoczynają się 28 grudnia roku bieżącego w gmachu byłego gimnazjum żeńskiego przy ul. Średniej Nr. 14 w godzinach od 11 do 12 w południe i od 4 do 6 wieczorem.

Wykłady obejmują następujące przedmioty: Podręczniki ogólne i kursy dziecięce—pani dr. Stefanowska; metodyka; przyrodznawstwo—prof. Starkiewicz; metodyka języka polskiego—p. Zawadzki; metodyka wykładu historii—prof. Świdwiński; metodyka arytmetyki—p. Dominikiewicz.

Wykłady odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty od 6 do 7 i od 7 min. 15 do 8 min. 15 wieczorem.

Oprócz wyżej wymienionych wykładów Zarząd Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan urzędują w poniedziałki, środy i piątki wykłady kursów polonistycznych, obejmujących metodykę historii, geografii i literatury polskiej.

#### Tow. Krzew. Oświaty (Podleśna 1).

Do organizujących się obecnie nowych grup języka polskiego, literatury, historii Polski, arytmetyki początkowej i wyższej oraz rysunków przyjmowane są zapisy w biurze Towarzystwa codziennie od godz. 10 do 11.

#### Z Oddziału kobiet przy Delegacji M. P. B. chrześcijanom.

(b) Liczba dzielnic Oddziału kobiet wynosi obecnie 20. Z tych tylko jedna—XVIIb. (w okolicach Chojen) nie posiada lekarza.

W każdej dzielnicy udzielane są posady lekarskie, rozmieszczanie chorych po szpitalach, przytułkach położniczych i t. p., zaopatrywanie w niezbędne leki, oraz środki odżywcze.

W przeciągu jednego tygodnia zgłasza się o pomoc około 2500 chorych chrześcijan.

Oddział kobiet zajmuje się również wysyłaniem dzieci biednych rodziców na wieś. Dzieci do wysłania kwalifikują dzielnicowe, następnie, po zbadaniu przez lekarza, zarząd przeprowadza podział na grupy porządkowe do wysłania. Pierwszeństwo mają sieroty.

Do 10 grudnia wysłano: 20 października do Kownat pod Stupcą — 45 dzieci; tamże 30 października — 65 dzieci;

do Słupcy—5 listopada—53 dzieci; do Błaszek — do p. Walewskiej — 8 listopada—52 chłopców;

10 listopada do Brzesin (w niezawskiem) majątku barona Kronenberga — 20 dzieci, które tamże zaopatrzone w kompletną odzież;

10 listopada — do Kazimierza, do p. Mańkowskiego — 80 dzieci;

17 listopada — do Błaszek, do p. Bronikowskiego — 20 dzieci, które otrzymały kompletne ubranie;

17 listopada — do p. Walewskiej — 80 dziewczynek;

wypuścił mnie żywej. Boże, nie opuść mnie! Ostatnia moja myśl — matka i sztuka. Śmierć ta nie z mej woli. 3) Pułapka! Zginę! Boję się — drzę cała. Boże, ratuj mnie, pomóż! Weźmij mnie — to była pułapka. Wisnowska.

Bartenjew, badany przez sędziego śledczego, zeznał, iż w początkach 1889 roku zaznajomił się z Wisnowską, następnie często się z nią spotykał, szczerze ją kochał i pragnął zawrzeć z nią związek małżeński; niestety, rodzice jego stanęli temu na przeszkodzie. Lecz to, bynajmniej nie wpłynęło na dalszy sensy stosunek jego do Wisnowskiej, która również pozostała mu przychylna, lecz jednocześnie kochała licznych swych adoratorów. Z tym faktem Bartenjew nie mógł się pogodzić, obecność innych mężczyzn u Wisnowskiej wiele go drażniła, i w rezultacie oświadczył jej, iż ma zamiar dla widywaną się wynająć oddzielny pokój. W domu przy ulicy Nowogrodzkiej pod nr. 14 znalazło się odpowiednie mieszkanie, o czym Bartenjew natychmiast zawiadomił Wisnowską. W tym czasie Wisnowska nosiła się z zamiarem wyjazdu zagranicę i, gdy Bartenjew wręczył jej klucz od mieszkania, odrzekła, iż teraz już zapóźno, klucza nie przyjęła i pojechała na wieś do matki. Doprowadzony do rozpaczy, Bartenjew napisał jej list, w

20 listopada — do p. Lutostańskiej w Stupcekiem — 80 dzieci;

24 listopada — do Chylin, do p. Puławskiego—80 dzieci (malerki od 2 l.);

30 listopada — do p. Lutostańskiej w Stupcekiem — 80 dzieci;

7 grudnia — do p. Gutowskiej, do Stupiec — 80 dzieci (w tej partii sierotki do oddania na własność okolicznym właścicielom) i

10 grudnia — do Kruszynka, do ks. Żaluzki — 100 dzieci (70 chłopców i 30 dziewcząt).

Każdą partię odwozi przewodniarka z ramienia Oddziału Kobiet, zaopatrzona w śniadanie dla dziewcząt i bezpłatną przepustkę.

Dzieci rozmieszczone są w okolicy, do której są wysyłane, przeważnie u właścicieli. Oprócz troskliwej opieki, otrzymują pożywnie, ubranie i naukę.

Należy zaznaczyć, że ruchliwą i zapobiegliwą przewodniczącą Oddziału kobiet jest p. Pytłasińska.

#### Zapomogi dla biednych.

(a) Delegacja niesienia pomocy biednym w ostatnim tygodniu wypłaciła zapomóg pieniężnych dla biednych na sumę około 58 tysięcy rubli. Delegacja zarządziła surową kontrolę, aby przy wypłacie zapomóg nie dawał pieniędzy tym robotnikom, którzy mogą otrzymać pracę.

#### Z dzielnic zapomogowych.

(h) Wypłaty zapomóg w bieżącym tygodniu odbywać się będą w środę i czwartek tylko od godziny 9 do 12 w południe.

#### Ze Stow. czel. ślus.

W drugim dniu Narodzenia Pańskiego w sali Res. rzem. odbyła się uroczystość opłatka w Stow. czeladzi ślusarskich.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Krzyża, odprawionem przez ks. Stańczaka, który do zgromadzonych przemówił w ciepłych słowach.

W czasie mszy śpiewał chór amatorski z parafii św. Józefa: O godz. 3 po poł. w Domu Resursy Rzem. zebrano się przeszło sto osób członków, oraz delegatów z elektrowni, gazowni i Stow. Rob. Chrześcijańskich. Po stosownych przemówieniach członków zarządu nastąpiła uroczystość łamania się tradycyjnym opłatkami, śpiewy chóru św. Józefa i gra mandolinistów. Uroczystość powyszła, pierwsza w stowarzyszeniu, odznaczając się poważnym nastrojem i wybitnymi głęboke a sympatycznymi. Zebrane przy tej okoliczności fiary w sumie około 40 rb., oraz wane przez cały skład elektrowni rb. i personel gazowni rb. 19,75, przeznaczone na wsparcia dla pozostających bez pracy kolegów ślusarzy.

#### O nowej kooperatywie.

(h) Wszystkie miejscowe instytucje i Stowarzyszenia, które zwróciły się w ostatnich tygodniach do magistratu z prośbą o udzielenie im pozwolenia na otwarcie kooperatywy produktów spożywczych dla swych członków, otrzymały odpowiedź, iż nowym kooperatywom chwilowo Delegacja Zaprowiantowania miasta produktów wydawać nie będzie.

#### Z cechu kominiarskiego.

Wczoraj odbyło się kwartalne posiedzenie majstrów kominiarskich, na którym dokonane zostały wybory starszego i podstarszego. Jako starszy zgromadzenia wybranym został p. Józef Kwiatkowski, podstarszy zaś p. Stanisław Hoffmann.

## TRAGEDIA ARTYSTKI

proces Aleksandra Bartenjewa o zabójstwo

Marji Wisnowskiej).

Z notatek sądowych zestawil Piotr Kon.

1-go lipca r. b. minęło 25 lat od śmierci znakomitej artystki warszawskich teatrów, Marji Wisnowskiej. Chociaż tyle już czasu upłynęło od tragicznego jej skonu, pamięć o niej wśród zwolenników prawdziwej sztuki trwa po dzień dzisiejszy. Scena polska szczyli się nazwiskiem Bakałowiczowej, Modrzejewskiej, Derynżanki, Rakiewiczowej, ale geniusz Wisnowskiej z ómił wszystkie inne. Nie dziw przeto, iż gwałtowna jej śmierć wywarła niebывale wrażenie w Warszawie. Od samego rana 1 lipca 1890 roku zaczęły krążyć po mieście wieści, iż poprzedzającą nocą zabita została Wisnowska, pierwsza ingenu warszawskiej sceny dramatycznej; zabójcą nazywano młodego oficera gredzińskiego pułku huzarów, Aleksandra Bartenjewa.

Z początku nikt nie chciał wierzyć tym wieściom — tak wydawały się one nieprawdopodobne, ale wkrótce rzeczywistość nakazała odrzucić wszelkie wąt-

którym groził, iż życie sobie odbierze, jeżeli z nią się nie zobaczy w mieszkaniu przy ulicy Nowogrodzkiej. Około godziny 7-3j wieczorem 30 czerwca Wisnowska rzeczywiście przyszła do wynajętego mieszkania i natychmiast zasiadła do przygotowanej wiecezury; podczas kolacji rozmowa przyjęła ponury charakter: „gdybyś ty mnie rzeczywiście kochał, mówiła Wisnowska, to byś mnie nie groził swoją śmiercią, a zabiłbyś mnie”. Bartenjew odpowiedział, iż z sobą zakończy, ale ją zabić nigdyby nie mógł. Wtedy Wisnowska wyjęła z kieszeni dwie flaszeczki, w których były opium i chloroform, i zaproponowała zażyć wspólnie truciznę. Bartenjew przystał na to, i oboje wzięli się do pisania listów pożegnalnych, następnie wypili po szklance portera z domieszka opiumu. Wisnowska, leżąc na otomanie, zmoczyła dwie chustki od nosa chloroformem, położyła je sobie na twarz i wkrótce straciła przytomność. Wtedy Bartenjew gorąco ją objął i, przyłożywszy rewolwer do obnażonej jej piersi, wystrzelił. Stało się to, że słów jego, około 3-3j nad ranem, a o 5-5j Bartenjew zamknął mieszkanie i pojechał do koszar do mieszkania rotmistrza Lichaczewa.

(Dok. n.)

**Świątokradztwo.**

W nocy z czwartku na piątek wigilijny, w kościele św. Anny na Zarzewie spełniona została kradzież.

Złoczyńcy przez otwarcie wytrychem drzwi dostali się do zakrystji, a stąd do kościoła. Po otwarciu — również wytrychem — tabernakulum, zabrali dwie puszki wartościowe, z których komunikanty rozypali. Wartość puszek: jednej około rb. 50 i drugiej — rb. 20. Następnie, nie zadowolając się łupem z kościoła, dostali się także do kancelarii parafjalnej, z kradli żelazną kasę, na szczęście pustą.

Z powodu świątokradztwa, odprawionem zostało w dniu wczorajszym w tejże świątyni nabożeństwo ekspiacyjne dla prześlągnięcia Wszzechmocnego za popełnioną przez złoczyńców w Świątyni Pańskiej zbrodnię.

Celebrował ks. kan. Przeździecki, naukę zaś wygłosił ks. prał. Tymieniecki. Kościół przepiękny był wernym, z których kilkaset conajmniej osób przystąpiło do spowiedzi i Komunii św.

(a) Dalsze szczegóły świątokradztwa przedstawiają się w sposób następujący: W wigilję Świąt Bożego Narodzenia, rano zakrystjan kościoła św. Anny na Zarzewie Fefer, rano, idąc do kościoła, aby go otworzyć i poczynić przygotowania do Mszy św., ze zdumieniem spostrzegł, iż drzwi, wiodące do zakrystji, były naozieczone otwarte, zaś na ziemi leżał porzrzucany Przynajświętszy Sakrament w Hostjach i poświęconych Komunikantach, wyjętych ręką świątokradzką z Tabernaculum na wielkim ołtarzu.

Zawiadomiono o świątokradztwie ks. prałata Wyżkowskiego, obejrzano wnętrze kościoła, przyczem stwierdzono, co następuje: Podług śladów na śniegu, widać iż dostali się oni na ementarz kościelny przez ogrodzenie od strony Złobka, z placu przy ul. Zarzewskiej.

Złoczyńcy weszli do Prezbiterjum, gdzie na Wielkim Ołtarzu wylamali zameczek w Tabernaculum, skąd zabrali dwie puszki (srebrne jedną pozłacaną), z Komunikantami, które świątokradzcy rozszpali i poddeptali w zakrystji.

Oprócz tego złoczyńcy unieśli z Tabernaculum puszkę srebrną ze złotym Melchizedeckim (półksiężycem), w której znajdowały się Hostje, w końcu zabrano również srebrne „Vasculum“ (naczynie do umywania rąk). Opróżnwszy Tabernaculum, złoczyńcy rozpoczęli gospodarę w zakrystji.

Jak widać z pozostawionych śladów, zbrodniarze usiłovali nadaremnie włamać się do szafek bocnych, gdzie znajdowały się kielichy złote. Czy złodziejom co przeskodziło, czy też nie byli pewni, czy szafki zawierają kosztowności, dość, iż nie zadali sobie trudu przy otwieraniu szafek i dali spokój plądrowaniu kościoła, a udali się do plebanji, gdzie przez okno wdarli się do kancelarii parafjalnej. W kancelarii złoczyńcy porzrzucali papiery i księgi i zabrali zamkniętą kasę; spotkał ich jednakże zawód, ponieważ kaseta ta nie zawierała w sobie ani kosztowności ani pieniędzy.

Ponieważ okno w kancelarii parafjalnej złoczyńcy pozostawili otwarte, lecz nieuszkodzone, przeto fakt otwarcia okna z zewnątrz jest wielce zagadkowy.

Ponieważ wykluczonem jest, aby złoczyńcy mogli mieć wspólników wewnątrz plebanji, przeto księga przypuszczają, iż złoczyńcy przed dokonaniem grabieży kościoła zbadali teren, a ponieważ w kancelarii parafjalnej stałe znajduje się wielu petentów, zgłaszających się po wsparcia, zapomogi, jak również wszelkiego rodzaju interesantów, przeto możliwem jest, iż złoczyńcy uprzednio, znajdując się w kancelarii parafjalnej, ukryci w tłumie interesantów, mogli nieopstrzeżenie poodrywać rygle i haczyki okienne, co potem ułatwiło im drogę. Ukończywszy swą gospodarę złoczyńcy zbiegli z łupami niedostrzeżeni przez nikogo.

Dokładnej godziny dokonania świątokradztwa niepodobna ustalić, ponieważ przy kościele niema wcale stróży nocnych.

Podobno w jednym ze sklepów jubilerskich na Górnym Rynku, widziano jakiegoś wyrostka, który przyniósł do sprzedania ornamentację złote, mogące stanowić część skradzionych sprzętów kościelnych, lecz chłopaka tego dotychczas nie odnaleziono.

**Saszne ryby.**

(a) Delegacja zaprowiantowania m. Łodzi sprowadziła wagon suszonych sandaczów morskich. Ryby te przed użyciem należy przez 36 godzin moczyć w wodzie przyczem zyskują na objętości i wadze sto procent. Sandacze sprzedawane są w cenie 75 fen. lub 50 kop. za funt.

**Dowóz kartofli.**

(a) P. Drozdowski zakupił dla Delegacji zaprowiantowania miasta przy majoracie stracie m. Łodzi 200 wagonów kartofli Kutnowskiego i Włocławskiego. Kartofle te będą dowożone do Łodzi w miarę sprzyjającej pogody.

**Nowy rozkład jazdy.**

(h) Dyrekcja kolejek podjazdowych Łódź—Zgierz—Aleksandrów wydała nowy rozkład jazdy, według którego ruch między Łodzią a Zgierzem trwa do g. 10 wieczór.

Z Łodzi do Aleksandrowa odchodzi ostatni tramwaj o godz. 8 minut 30 w., a z Aleksandrowa do Łodzi o godz. 9 minut 20 wieczorem.

**Zaczadzenie całej rodziny.**

(h) Onegdaj o godz. 2 po północy mieszkańcy domu przy ulicy Północnej nr. 20 zawiadomili stróży nocnych, znajdujących się na ul. Nowomiejskiej, iż z mieszkania Józefa Spektora, zamieszkałego w tymże domu, wydobywa się swąd. Gdy stróże weszli do mieszkania to zauważyli, iż ściany mieszkania były aż czarne od sadzy i że cała rodzina S., składająca się z 8 osób, leżała w omdleniu.

Zawezwano felczera, któremu się udało całą rodzinę przyprowadzić do przytomności.

Jak się okazało w następstwie, przyczyną zaczadzenia było za silne napalenie w piecu torfem, oraz brykietami.

**Samobójstwo.**

(h) Wczoraj na szosie pabjanickiej w celu samobójczym wypił piynu trującego 30-letni R. (Rausz).

Przejeżdżający furmani, widząc wiążącego się w bólach R. zanieśli go do jednej w pobliżu znajdujących się chatup i, udzieliwszy mu pierwszej pomocy, zawieźli go do Łodzi. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

**Znaczna kradzież.**

(h) Onegdaj w nocy niejakiemu Barysiewiczowi na Starem Mieście wykradziono portfel z papierami wartościowymi oraz gotówką 3,000 rb.

Złodziej z łupem umknął bezkarnie.

**Kradzieże.**

Przy ul. Widzewskiej pod nr. 17 z mieszkania Chila Kempłńskiego skradziono różne rzeczy, wartości 100 marek; z mieszkania Heleny Woźniak przy ul. Kaliskiej pod nr. 11 skradziono różne rzeczy, wartości 20 marek; z mieszkania Marcina Ciszewskiego przy ul. Nowo-Krótkiej 5 skradziono rzeczy na sumę 200 marek; z jatkii rzetnika Ieka Grünbauma przy ul. Zgierskiej 46 skradziono 85 funtów mięsa; z mieszkania Sobczaka przy ul. Targowej 5 skradziono za 280 marek rzeczy; z mieszkania Gotliba Jerewlaka przy ul. Sredniej 78 skradziono różne różne rzeczy; ze sklepu Lasmana przy ul. Wschodniej pod nr. 2 skradziono obuwia na sumę 100 marek; przed domem nr. 104 na ul. Konstantynowskiej skradziono włoścjaninowi Ludwikowi Glogowskiemu 4 bańki mleka.

W nocy z piątku na sobotę z wędliniarń przy ul. Północnej Nr 8 skradziono mięsa oraz wędlin na sumę 500 rb.

**Teatr i muzyka.**

**X Koncert.**

Z. O. S.

Nie zadowalając się laurem zdobytemi wspólnie z dyr. Birnbamem, nasza orkiestra nie ustaje w energicznej i poważnej pracy.

Powtórne wykonanie szczególnie faworyzowanej przez publiczność Symfonji Kalinikowa dobitnie zilustrowało postępy, osiągnięte przez orkiestrę w krótkim stosunkowo czasie jej istnienia. Wystarczy porównać chwile, napwół amatorskie sesoroczne wykonanie tej symfonji w Teatrze Wielkim z wczorajszym, żeby się przekonać, o ile orkiestra zmężniała, nabrała pewności i mocy. Oddzielne grupy orkiestrowe są dobrze zgrane i nierzadko sądzają „nuansami“, jakiejś wykwinty słyszysz z pierwszorzędnym estrad koncertowych.

Nowością wczorajszego koncertu była Suita canionego kompozytora p. Krzyżanowskiego, napisana na smyczkowe instrumenty.

Wszystko, co wychodzi z pod pióra tego utalentowanego muzyka, cechuje niepoślednia wytworność melodji, zdradzając jednocześnie doświadczenie dojrzałego mistrza-teoretyka. Wykonane na poprzednich koncertach Elegje i Kwintet w swoim czasie wywołały najzupelniej zasłużony poklask, a wczorajsza Suita tem bardziej nas utwierdziła w przekonaniu o wybitnych zdolnościach kompozytorskich p. Krzyżanowskiego. Byłoby ciekawym i pożądanym, gdyby p. Krzyżanowski spróbował swych sił nad rozwiązaniem większych zadań.

Wspaniałe wrażenie wywarł koncert Saint-Saens, odegrany przez pannę Janinę Familier z Warszawy. Znakomita ta artystka okazała subtelne i głębokie zrozumienie sztuki muzycznej i wielostronność swego obrysowanego talentu. Niewytkłe miękko uderzenie, nieprzymuszenie lekkie, a celiste frazowanie i nadzwyczajna technika pozwalają artystce

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom b. p.

**Flory Reichmanowej**

składa serdeczne podziękowanie

Stroskana Rodzina.

z łatwością pokonać piątrzące się trudności koncertu Saint-Saens. W Andante panna Familier, jak to powiadają „rozpedała“ swe palce, aby zabłysnąć pełnią swego niepospolitego daru w wytwornym Scherzo, odtworzonym przez artystkę z niedoścignionym wdziękiem.

Nagrodzona burzliwymi oklaskami, artystka z nie mniejszym powodzeniem odegrała na bis pierwszą część nieśmiertelnej Bethowenowskiej „Appassionaty“.

Prawdziwą przyjemność sprawiła nam dyrekcja, gdyby częściej nas obdarzała takimi „atrakcjami“. W. S.—kl.

**Teatr Polski.**

(Cegielińska nr. 63).

W Piątek, 31 b. m. o 7 1/2 wiecz. w teatrze Polskim ukaże się premiera głosnej nowości, a mianowicie dramatu historycznego w 5 aktach (7 odsłonach) Dymitra Mereżkowskiego, w przekładzie p. Stanisława Łazińskiego p. t. „Car Paweł I“. Tytułową rolę kreować będzie posekany dla teatru artysta scen Warszawskich, p. Janusz Orliński.

Czynnym jest po za tem całkowity zespół teatru, powiększony o kilkanaście osób.

Głośny ten utwór otrzymuje nowe wspaniałe dekoracje, pędzla art. mal. p. Szulca, oraz nowe wierne co do epoki kostjумы i rekwizyty. 138A.

**Z estrady.**

Drugi odczyt dr. med. Budzińskiej-Tylińskiej.

Jutro o godz. 7 1/2 wieczorem 2 odczyt dr. med. Budzińskiej-Tylińskiej pod tytułem „Dziecko“.

W chwili gdy sprawa wychowania dzieci, jest bodaj jedną z najważniejszych, nie potrzeba chyba sachęcać ogółu rodziców i wychowawców do wysłuchania tak interesującego odczytu jaki jutro będziemy mieli sposobność wysłuchać.

Bilety dziś od 5 — w kasie sali Koncertowej przy ul. Dzielnej.

**Telegramy.**

**Wielka Kwatery Główna.**

27 grudnia.—Urzędowo.

**Z widowni zachodniej.**

Wyrwa przez Francuzów na północny-wschód od Neuville przed pozycją naszą utworzona, została przez nas zajęta. Nieprzyjacielski wybuch na wzgórzu Combres tylko nieznaczną wyrządził szkodę. Poza tem nie było ważnych wydarzeń.

**Z widowni wschodniej i bałkańskiej.**

Nic nowego.

Naczelnie Dowództwo Wojskowe

**Urzędowy komunikat austriacki.**

WIENI, 27-go grudnia.

**Z widowni rosyjskiej.**

Położenie jest niezmiennione.

**Z widowni włoskiej.**

Wczoraj znów żywszą była działalność artylerji włoskiej na południowo-wschodnim froncie tyrolskim. W walce, stoczzonej na pobliskich wschodnich wyżynach w dolinie Adygi na południe od Roverota, stracił przeciwnik 200 ludzi w zabitych i rannych. Na froncie Soczy odosobniony ogień działowy.

**Z widowni południowo-wschodniej.**

Niema wydarzeń szczególniejszych. Pod Białopoljem zdobyto

dotąd 5,400 sztuk ręcznej broni palnej.

Zastępca szefa sztabu generalnego Hofer, marszałek polny porucznik.

**Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.**

PETERSBURG, 25 grudnia. Sprawozdanie urzędowe z dnia 24 grudnia: Front zachodni: 6 wiorst na północny wschód od Buczacza odparto próby nieprzyjaciela zajęcia naszych wysuniętych stanowisk.

Pod Rarańcze (7 klm. na wschód od Czerniowiec) patrolo nasze zajęły utwierdzenie nieprzyjacielskie i zebrały 21 jeńców. Silne kontrataki nieprzyjaciela pozostały bez skutku.

Front kaukaski: Na froncie porbrzeżnym, na południowy zachód od Chopa (35 klm. na południe od Batum) jedna z naszych łodzi motorowych, mimo gwałtownego ognia z wybrzeża, zdobyła żaglowiec turecki w pobliżu Afina (75 klm. na południowy zachód od Batum), który wioził rannych i 7 turków uzbrojonych.

Podpułkownik Belomestnow napotkał pod Rabatkerino na dwa bataljony żandarmów, 500 żołnierzy kawalerji i 200 żołnierzy bachtiarów emira Hiszmetta w pozycjach górskich z natury silnych i dobrze rozbudowanych. Mimo silnego ognia nieprzyjacielskiego podpułkownik Belomestnow zaatakował nieprzyjaciela w ataku flankowym wszystkimi swemi siłami. Nieprzyjaciel został zupełnie pobity i utracił w samych zabitych 118, w tem 2 oficerów.

PETERSBURG, 27 grudnia. Sprawozdanie urzędowe z dnia 26 grudnia:

Na południowym wschodzie od Czartoryska odpartiliśmy postereunek niemiecki i zaatakowaliśmy rezerwy, śpiące mu na pomoc, z boku.

Pod Bugaczewskiem (6 klm. na północ od Murawicy) nad lkwą wylapaliśmy część patrolo nieprzyjacielskich.

Na północ od Buczacza wtargnął jeden z naszych oddziałów niespodzianie do wsi Petlikowce, gdzie znajdował się postereunek austriacki. W walce na białą broń część austriaków wysiekliliśmy, inna część zbiegła.

**Przymusowa licytacja**

W środę, dn. 29 grudnia 1915 r. sprzedam przez licytację zaraz za gotówkę:

- o godz. 9 rano przy ul. Północnej Nr 19. 1 duża szafa do garderoby i do bielizny, 1 duża mosiężna lampę salonową, 1 mała mosiężna lampę salonową, 1 maszynę do szycia, 1 kuler z przedziałem.
- o godz. 9 i pół rano przy ul. Szkolnej Nr. 7. maszynę do prania i 1 maszynę do szycia.
- o godz. 9 m. 45 rano przy ul. Ogrodowej 14: 1 szafa do ubrania i do bielizny, 3 płaszczki dziecięce, 12 ubranek dziecięcych, 6 ubrań uczniowskich, 1 lampę wiszącą.
- o godz. 10 rano przy ul. Wolborskiej 3: 2 worki puchu, 2 worki innego pierza.
- o godz. 11 m. 15 rano przy ul. Zaglawnickiej 4: 1 szafa do ubrania i bielizny.
- o godz. 11 m. 15 rano przy ul. Zawadzkiej 28: 1 stół, 1 lustro z podstawą.
- o godz. 11 m. 45 rano przy ul. Zgierskiej 33. 1 kredens, 1 szafa do ubrania i do bielizny z lustrem, 1 biurko i 1 futro męskie.
- o godz. 12 w południe przy ul. Nowomiejskiej 24 3 sztuki towaru około 186 metrów.
- o godz. 12 m. 15 po południu przy ul. Nowomiejskiej 22: 14 sztuk towaru około 60 arszynów, 1 sztukę podszewki około 80 arszynów, 2 sztuki aksamitu około 25 arszynów, 20 damskich palet.
- o godz. 12 i pół po poł. przy ul. Brzezińskiej 20 1 szafa do ubrania, 1 futro męskie.
- o godz. 1 popoł. przy Placu Kościelnym 4. 1 Kredens.
- o godz. 1 i pół po poł. przy ul. Wolborskiej 36. 1 beczkę od kapusty, 1 stół, 1 biurko z podstawą.
- o godz. 2 po poł. przy ul. Zachodniej Nr. 11. 2 dywany.
- o godz. 2 i pół po poł. przy ul. Nowomiejskiej 21 2 sztuki zimowego materiału na pokrycie około 74 arszynów.
- o godz. 3 po poł. przy ul. Aleksandryjskiej 19: 8 worków żytniej maki
- o godz. 3 po poł. przy ul. Aleksandrowskiej 20 1 szafa do ubrań i bielizny.

Gorgolewski Komisarz sądowy w Łodzi.

**Przymusowa licytacja.**

W środę, dn. 29 grudnia 1915 r. sprzedam przez licytację zaraz za gotówkę:

- o godz. 10 rano przy ul. Widzewskiej Nr 71: 1 kręcony magiel.
- o godz. 11 rano przy ul. Widzewskiej Nr 78: 1 stół sklepowy, 1 pułkę sklepową, 2 stoły sklepowe, 1 waga stołowa, 1 drabina, 1 skrzynię, 1 kredens kuchenny.

Błazyczek.

Komisarz sądowy w Łodzi.

Myśli.

O jeśli kochasz, jeśli chcesz
Życ pod tym dachem, chleb jeść zbóż,
Sercem ojczystych progów strzeż,

To i owo

Z Teatru.

A gdy „Berko Joselowicz”, marząc
o chwale „Kościuszki pod Racławicami”,

poszedł „Szlakiem Legionów” — „Tam-
ten”, ów „Mściciel” „Za wiarę ojców
naszą świętą”, zaarrestowany „Pod ko-
łumną Zygmunta” za napad na „Belwe-
der” w „Noc listopadową”, po odsiedze-
niu kary w „X pawilonie”, poszedł, ja-

ko rozkazał „Car Paweł I” na „Sybi-
„Na zawsze”, gdzie ten biedny „Skaza-
niec” szukając „Gwiazdy Syberji”, wspo-
minal w r. 1863, jak „Leci liście z drze-
wa” „Z krainy łez i mogił”. Fig.ilk.

TEATR POLSKI

Cegielniana 63.

Bilety do nabycia w Cukierni W-go Gostom-
skiego, w dni zaś widowiska w kasie teatru.

W Piątek, 31 Grudnia 1915 r. o 7 i pół wiecz.
1-szy występ artysty scen Warszawskich Janusza Orlińskiego.

CAR PAWEŁ I

Rolę „CARA PAWŁA” odtworzy p. Janusz Orliński.
Nowe dekoracje pędzla art. malarza p. Szulca. Nowe stylowe kostjumy i rekw.

W Sobotę, 1 Stycznia i w Niedzielę, 2 Stycznia 1916 r.
o 8 po poł. po cenach umiarkowanych.

Betleem Polskie

Lucjana Rydla.

SPOTKANIE NOWEGO 1916 ROKU

odbędzie się z wielką uroczystością w Restauracji HOTELU PALAST Dzielna 36.

Wielki Kabaret Moc Niespodzianek. Orkiestra będzie ZWARJOWANY KAPELMISTRZ Sala pięknie udeko-
rowana. Wejście bezpłatnie.

Teatr Wielki
Konstantynowska 16.
Dyrekcja: J. Zandberga i M. D. Waksmana.

ŻYD WIECZNY TUŁACZ

dramat w 3 aktach z prologiem Józefa Dymowa w przekładzie żydowskim doktora Mak.
Pp. Waksman, Berman, Lipiński, Lehrer i panią Szczęsą w rolach głównych z udziałem całego zespołu.

Uwaga! stałe ceny.

Wyprzedaż z fabrycznego składu 40 procent n. c. z. oraz detalicznie i resztkami
Wełniane z jedwabiem, oraz fanelki na bluzkę od rb. 1,10 do rb. 2.
Koroiki i satyny na suknie 2,10 " " 5.
Zimowe towary na męsk. i damsk. palta z dobr. gatunku 7,00 " " 15.
Bostony, Szewiety i różne tow. na męsk. i dams. kostjumy 8,00 " " 16.
oraz balowe, żabobne towary, a także na fartuchy i g-try.
Czwarty dom od Piotrkowskiej, w nowym domu w podwórzu.

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
choroby włosów (kosmetyka lekarska),
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwa-
nie szpecących włosów.
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Dr. S. Lewkowicz
Konstantynowska 12
od godz. 9 — 1 i od 6 — 8 dla Pań 5 — 6

Dr. Littauer
Choroby skórne i dróg moczowych.
Cegielniana № 6.
Przyjmuje 8—10 r. 3—6 po poł.

Dr. Mieczysław Saks
Choroby wewnętrzne i nerwowe
ul. ŚREDNIA № 3.
Przyjmuje od 9—10 r. i od 4—6 pp.

Lekarz-Dentysta
R. EPSZTEIN,
Główna № 41.
Specjalność: sztuczne zęby bez podniebienia,
złote korony, piombi złote i porcelanowe,
oraz wyjmowanie zębów przy pomocy spe-
cjalnych aparatów

Dentysta J. Halpern
Piotrkowska 18.
Po długiej praktyce w Berlinie powrócił—
przyjmuje osobiście: specjalność: regulowanie
korony i bryki przyjmuje od 9 — 1 i 3 — 7
w Niedzielę od 10 — 1.
Wyjmowanie zębów bez bólu.

Ważne dla dentystów i student. med. dentyst
Szczęki naturalne
z dobrem użebieniem do celów wykładowych i nau-
kowych kupuje „Instytut TECHNO-DENTYSTYCZNY”
ul. Krótka № 9.
gdzie wykonywają się obstalunki na
ZĘBY SZTUCZNE
oraz wszelkie roboty i reparacje technico-dentystycz-
ne poprawnie i tanio.
Tudzież osoby inteligentne mogą się nauczyć tech-
niki dentystycznej pod kierunkiem lekarza-te-
chnika. Dobry technik pomocnik może się zgłosić.

Kupię
pianino w dobrym stanie. Oferty nadsyłać pro-
szę do administracji „Gazety Łódzkiej” pod Z.

Lokal fabryczny
Wielkości 12,50 X 3,60 metrów z prądem elektrycz-
nym, motorem i ogrzewaniem zaraz do wynajęcia
ulica Południowa № 80 w kantorze od 10 — 12.

Poleca się Publiczności
MALARZ SZYLDÓW
Ludwik Tambowski
ulica Brzezińska № 56 m. 50
wykonanie po cenach przystępnych.

Inżynier - Papiernik
praktycznie lub teoretycznie wykształcony, z
długoletnią praktyką w zawodzie papierniczym
potrzebny do prowadzenia papierni na prowincji.
Łask. oferty nadsyłać do „Gazety Łódzkiej” pod
tytułem „Przemysł Papierniczy”.

Przebranie do majątku ziem-
skiego, Ochroniarka z
teorią i praktyką, Gospo-
dyni znająca się dobrze na
gospodarstwie kobiecym, ku-
chni, pieczywie etc. Oferty
uprasza się nadsyłać do
„Gazety Łódzkiej” pod literami M. R.

KARBID
po 24 kop. za funt. Konstantynowska 42
w podwórzu.

Karmelki Hopjes.
Czekolada Milka, Velma
i inne różne gatunki;
Kakao Van Houtena
w puszkach: 1/2 1/4 1/8 1/16
Sok malinowy. Buljon w ko-
stkach. Mydła toaletowe
hurtownie i detalicznie
D. Kolski, Cegielniana № 9.

Dwa pokoje
umeblowane z elektrycznym oświetleniem do wy-
najęcia Juljusza 81 m. 7 Obejrzeć można od 10—2

Tanie wykłady buchalterji
Początek dla następnej grupy dnia 7 stycznia. Cena
kursu (25 lekcji) Rbl. 7,50. Zapisy codziennie od godz.
1 do 4. ul. Mikołajewska № 29, 1 piętro, m. 17.

Różne mieszkania
słoneczne od pojedynczych i 1 do 2 pokoi z
kuchnią są tanio do wynajęcia. Lipowa 71, róg
Andrzeja stróż wskaze.

Wykonuję połączenia pompy z rurą wier-
tniczą podług wymagań Komisji Magistra-
tu bez wyciągania pompy za cenę przy-
stępne
Zakład ślusarski
M. Załewski
Łódź, Piotrkowska № 58.

7-kl. Zakład Naukowy
z klasami wstępnymi
STANISŁAWY
RAJSKIEJ
Mikołajewska № 37.
Zapisz uczennicę na drugie półrocze od
29 grudnia, między g. 4 a 6 po poł.
Egzaminy wstępne dla kl. 4 5 i 6 (w
7 miejsc niema) 5 stycznia dla klas
młodszych 7-go. Wykład łaciny nie-
obowiązkowy.

Języka niemieckiego
wyczuwa w krótkim czasie gruntownie
i praktycznie, rutynowana nau-
czycielka. Szkoła 17, m. 8, II p. fr.
Przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół.

Dwa buchaje
(Byki) rasowe Oldenburgi młode, do sprze-
dania wiadomość Targowa 73 m. 4.

Szkoła Freblowska
Idy Janowskiej
Pasaż-Szulca 11.
Przyjmuje dzieci od lat 4—8. Zapisy codziennie
od 12 — 1 i od 4 — 6 pop.

Zawiadomienie.
Generalny przedstawiciel firmy Haus
Wunder G. m. b. H. Berlin.
Wszelkiego rodzaju farby do litografji
i drukarni, pokost i masa walcowa
zawsze na składzie.
A. Rundsztain
Łódź, Dzielna № 28.

KANTOR WYMIANY
PIOTRKOWSKA 36.
A. FILIPOWSKI
Wymienia pieniądze na różne waluty
zagraniczne i odwrotnie na warunkach
najdogodniejszych. Obsługa klientów
solidna.

OGŁOSZENIA DROBNE:
„ALA” eukalyptusowo-mentolowe
pastylki, niezastąpione przy
kaszlu i chrypcie.
Dostać można w aptekach,
większych składach aptecz-
nych.
„ALA” poleca apteka W. Danieleckiego,
Piotrkowska 127.
A. A. A. Maszyny do szycia kupuje i
sprzedaje Łagiewnicka 31 m.
8 Karczemski.
Conversation française On cherche deux person-
nes pour compléter. V-10 3 à 5 h. Andra ja 17-16
Gorsety gotowe i obstalunkowe. Pra-ownia i
skład gorsetów „Renoma”. Główna 17.
Kupię urządzenie sklepowe lub mleczarni, wie-
domość Dzielna 25, mleczarnia.
Kupię sztuczne zęby, placę dobros Nowo-Ce-
gielniana 10 m. 18 od 9 — 5
Kupię dorozną ednokonną w dobrym stanie
nie drogo. Wiadomość Widzowska 16 m. 6 u
pp. Jabłonskich.
Koks kilka wagonów do sprzedania, wiado-
mość Lutomiarska № 17, m. 11, od 7
wieczorem.
Kartofle białe 80 kop. ćwiartka, 1,50 pół kor-
ka do sprzedania. Widzowska 7.
Nauczycielka rutynowana z długoletnią prak-
tyką udziela lekcji fortepianu i francuskiego
na żądanie metodą Berlitz. Brzozowa 4 m. 6
obok Zarzewskiej od 12 — 3 pp.
Panienska z 4-kl. wykształconiem, poszukuje
posady kasjerki, kancelistki lub t. p. Oferty
w Adm. „G. Ł.” pod J. J.
Potrzebny uczeń do warsztatu ślusarskiego.
Piotrkowska 58.
Urządzenie sklepowe, 4 białe szaty oskło-
nia, pulpity, półki i meble są zaraz do sprze-
dania. Piotrkowska 223 m. 19. Od godz. 11 do 3
Antoni Kubasiowicz zgubił paszport niemiecki
wydany w Rudzie Pabianickiej.
Jan Owczarek zgubił paszport niemiecki wyda-
ny na ul. Różowskiej.
Marjanna Kuczyńska zgubiła paszport niemiecki
wydany na ul. Różowskiej 18.
Walery Węgr-chowca zgubił paszport nie-
miecki wydany przy ul. Ewangelickiej 10.